

Sygn. akt I ACa 1013/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Myszkowska

Sędziowie: SA Krystyna Golinowska

SO (del.) Iwona Jamróz - Zdziubany

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P. (1) i D. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuraturę Okręgową**

w Ł. i Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 kwietnia 2016 r. sygn. akt II C 1607/14

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz J. P. (1) oraz D. K. kwoty po 100.000 zł (sto tysięcy złotych) na rzecz każdego z powodów,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu oraz brakujących kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.”;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części oraz apelację powodów w całości;

III. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1013/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa J. P. (1) i D. K. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi i Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi o zapłatę, zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz J. P. (1) kwotę 200.000 zł (pkt I.1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt I.2), zniósł koszty procesu pomiędzy stronami (pkt I.3) oraz odstąpił od

obciążania J. P. (1) kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (pkt I.4), jak również zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz D. K. kwotę 200.000 zł (pkt II.1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.2), zniósł koszty procesu pomiędzy stronami (pkt II.3) oraz odstąpił od obciążania D. K. kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa (pkt II.4).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało

w szczególności, że w dniu 2 grudnia 1992 r. powodowie zawarli umowę spółki cywilnej pod nazwą (...) P. z siedzibą w Z. Nowych koło Ł., której głównym celem miała być produkcja i sprzedaż paszy. Na rozwój działalności powodowie postanowili zaciągnąć kredyt. Powodowie w tym celu podjęli rozmowy z R. D. z firmy (...) oddział w Ł., która reklamowała się w prasie. Ten zapewnił, że nie będzie żadnego problemu z uzyskaniem kredytu. Po uzgodnieniach powodowie zlecieli firmie (...) pozyskanie kredytu w kwocie 3.000.000.000 złotych (przed denominacją). Z uwagi na to, że powodowie potrzebowali pieniędzy, a załatwienie kredytu nie następowało, R. D. zaproponował im pożyczki do czasu załatwienia kredytu. Pożyczki zaciągane były od osób trzecich za pośrednictwem A.. Oprocentowanie wynosiło aż 15% i miało być rozliczane każdego miesiąca, termin zwrotu pożyczki określono na 3 miesiące. Jako zabezpieczenie spłaty wystawiano weksel. Pośrednik pobierał 10% prowizji. W okresie od 24 stycznia 1993 r. do 9 września 1993 r. powodowie zaciągnęli pożyczki od 9 osób, z którymi nie rozliczyli się. Byli to B. C. (1), R. A., E. S., J. P. (2), F. C., T. B., J. M., A. F. i A. G.. W tym samym czasie były zawierane także umowy pożyczek z innymi osobami, które powodowie zwracali.

Działalność spółki (...) nie była dochodowa. Rok 1993 zakończył się stratą. Na bieżąco jednak prowadzono produkcję, sprzedawano paszę. Koszty działalności pokrywane były tylko częściowo z przychodów. Resztę pokrywali właściciele. Od marca 1993 r. spółka zaczęła zalegać z zapłatą czynszu.

Parabankowa działalność firmy (...) doprowadziła do pokrzywdzenia setek osób. Sprawą zainteresowały się media. W 1994 r. wszczęto w tej sprawie dochodzenie. W kwietniu 1994 r. wobec dyrektora (...) oddziału firmy (...) zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. W marcu 1995 r. R. D. został zatrzymany.

W toku tego postępowania powodowie byli przesłuchiwani. Postępowanie przygotowawcze prowadziła Prokuratura Wojewódzka w Ł. pod sygn. akt V Ds 39/95.

W dniu 14 lutego 1996 r. wyłączono z tejże sprawy materiały dotyczące D. K. i J. P. (1). Sprawie nadano numer V Ds 10/96. Śledztwo było 4 – krotnie przedłużane. Ostatecznie aktem oskarżenia z dnia

30 grudnia 1996 r. D. K. i J. P. (1) zostali oskarżeni o to, że w okresie od 24 stycznia 1993 r. do 9 września 1993 r. działając w warunkach przestępstwa ciągłego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili

w sumie 9 osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nakłanianie tychże osób do udzielenia oskarżonym pożyczek, dokonując tym samym wyłudzenia środków pieniężnych w łącznej kwocie 71.829,90 zł. R. D. został jednocześnie oskarżony o wyłudzenie środków pieniężnych o wartości 36.806 zł.

Ze względu na to, że w materiałach prasowych i telewizyjnych połączono powodów z działalnością firmy (...), pod domy powodów zaczęły nachodzić pokrzywdzeni przez A.. Ukazał się specjalny program TV „997”, w którym ujawniono powodów jako powiązanych z działalnością A. i R. D..

D. K. w tym czasie mieszkał razem z żoną i 4 – letnią córką w domu swoich rodziców w W.. Powód prowadził działalność i utrzymywał rodzinę, a jego żona zajmowała się wychowywaniem córki. Rodzina powoda była nachodzona w dzień i w nocy przez różne osoby, które wykrzykiwały groźby pod jego adresem, nazywały go oszustem i złodziejem. Trwało to 1 – 1,5 roku. Niemal co drugi dzień wzywana była policja. Policjanci pilnowali rodziny w obawie o jej bezpieczeństwo. Były także anonimowe telefony z groźbami. Córka powoda panicznie się bała. Przez dłuższy czas nie była wożona do przedszkola w obawie o jej bezpieczeństwo, przebywała u dziadków. Pokrzywdzeni rozpowiadali sąsiadom powoda,

że powód jest złodziejem. W tym czasie znajomi i sąsiedzi odwrócili się od powoda. Oszczędności jakie miała jego rodzina zostały zainwestowane w firmę, która podupadła. Poprzez oskarżenia powód nie mógł nigdzie znaleźć pracy. Jego rodzina była utrzymywana przez ojca powoda, który zaangażował się w zwrot pożyczek w imieniu syna. W tym czasie powód podupadł na zdrowiu. Miał stan przedzawałowy, dostał wrzodów oraz leczył się na nerwicę. Powód 3, 4 razy w miesiącu jeździł do prokuratury, a później do sądu. Te wyjazdy były dla niego stresujące. Nie wiedział bowiem, czy wróci do domu. Powód cały czas twierdził, że to nieporozumienie, nie czuł się winny.

W 1992 r. i 1993 r. J. P. (1) mieszkał wraz z żoną i dziećmi w domu jednorodzinnym na osiedlu (...) w Ł.. Kiedy zaczęły się problemy z firmą i nagłośniono sprawę, pod dom zaczęli przychodzić wierzyciele. Domagali się spłaty, krzyčili, rozpowiadali sąsiadom, że powód jest złodziejem. Sąsiedzi odwrócili się od małżonków. Dzieci powoda bardzo się bały, a jego małżeństwo nie wytrzymało próby. Żona powoda - M. P. wystąpiła z pozwem rozwodowym. Wtedy powód wyprowadził się do Ł. i zamieszkał z bratem oraz matką w należącym do niej mieszkaniu w Ł.. Tam także nachodzili go wierzyciele A., którzy domagali się zwrotu pieniędzy, dobijali się do drzwi, krzyčili. Na początku matka powoda wpuszczała wszystkich do mieszkania i tłumaczyła sytuację. Później przestała wpuszczać. Wtedy agresja nasilała się. Często była wzywana policja. Powód podupadł na zdrowiu, załamał się psychicznie. Znajomi odwrócili się od powoda. Powód zapewniał rodzinę o braku swej winy. Próbował znaleźć pracę, ale bezskutecznie.

Akt oskarżenia został przesłany do sądu w dniu jego wystawienia, tj.

30 grudnia 1996 r. Pierwsza rozprawa odbyła się 6 maja 1997 r. Na rozprawie

w dniu 16 lutego 1998 r. sprawę powodów połączono ze sprawą IX K 410/97 przeciwko R. D.. Powodowie sprzeciwiali się połączeniu spraw.

Dopiero na rozprawie w dniu 16 grudnia 1998 r. zaczęto odczytywać akt oskarżenia. Na rozprawach obecni byli przedstawiciele mediów – TVP, (...), (...). Tego samego dnia wyłączono postępowanie przeciwko D. K. i zawieszono postępowanie z uwagi na chorobę oskarżonego.

W trakcie trwania postępowania – w kwietniu 2000 r. przeprowadzono

na zarządzenie sądu badanie psychiatryczne D. K.. Lekarz psychiatra orzekł, że oskarżony nadal nie może uczestniczyć w rozprawie

z uwagi na jego stan psychiczny.

W okresie od wpłynięcia aktu oskarżenia do października 2001 r. odbyły się 74 rozprawy. W dniu 8 października 2001 r. postępowanie zostało zawieszono z uwagi na chorobę R. D.. W dniu 26 września 2002 r. zapadło postanowienie o tymczasowym aresztowaniu R. D. i zarządzono jego poszukiwania.

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2003 r. sąd podjął postępowanie.

W dniu 30 czerwca 2003 r. podjęto postępowanie w sprawie przeciwko D. K., zaś w dniu 4 lipca 2003 r. połączono ją ze sprawą IV K 146/03.

Po podjęciu postępowania odbyły się 63 rozprawy zanim zapadł wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 18 sierpnia 2010 r. Wyrokiem tym powodowie zostali uniewinnieni, zaś R. D. i J. D. skazani za przestępstwo z art. 205 § 1 dkk w zw. z art. 58 dkk. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że przyjęcie przestępnego działania oskarżonych od dnia 24 stycznia 1993 r. należy potraktować jako nieporozumienie, skoro zawierając w tym dniu umowę pożyczki z B. C. (2), powodowie nie mieli żadnych długów. One dopiero narastały później, kiedy sprawa załatwienia kredytu przeciągała się. Sąd podkreślił, że oskarżeni w części z umów wywiązywali się, płacąc choćby odsetki. Regulowali należności, zawierali z wierzycielami porozumienia. Sąd wskazał nadto, że zachowanie oskarżonych stanowi niewykonanie umowy w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i nie jest przestępstwem.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r. (sygn. akt

V Ka 966/11) utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

D. K. leczył się psychiatrycznie w latach 1985 – 86.

W dniu 26 maja 1998 r. u D. K. rozpoznano zaburzenia depresyjne. W dniach 11 – 22 grudnia 1998 r. powód przebywał na oddziale psychiatrycznym. Następnie od 2006 r. do 2013 r. zażywał zamiennie leki M., A., R., B., C.. W 2013 r. odnotowano u powoda lęki i fobie oraz epizod depresji.

U D. K. występują zaburzenia depresyjne nawracające, rozwinięte na podłożu reaktywnym.

Toczący się przez wiele lat proces miał istotny wpływ na stan psychiczny powoda. Proces ten był czynnikiem pogarszającym ten stan, ale nie jedynym. Na stan ten miały także wpływ:

- pojawienie się problemów z funkcjonowaniem firmy,
- utrata firmy,
- brak możliwości ponownego podjęcia pracy, w znacznym stopniu powiązany z procesem,
- nagłośnienie sprawy w środkach masowego przekazu, związane w znacznym stopniu z procesem,
- utrata dobrego imienia,
- nachodzenie i nękanie przez różne osoby, częściowo związane z procesem,
- problemy rodzinno – zdrowotne, nie związane z procesem.

Nie jest możliwa ocena procentowego udziału czynników. Szacunkowo należy przyjąć, że udział czynników reaktywnych związanych z procesem bezpośrednio lub pośrednio był na poziomie przekraczającym 50%.

J. P. (1) nie leczył się psychiatrycznie. U powoda występują zaburzenia lękowo - depresyjne o podłożu być może związanym z czynnikami reaktywnymi działającymi od kilkunastu lat.

Toczący się przez wiele lat proces miał wpływ na stan psychiczny powoda sprawiając niewątpliwie cierpienie psychiczne i prawdopodobnie zaburzenia lękowo – depresyjne o lekkim nasileniu. Proces ten był czynnikiem pogarszającym ten stan, ale nie jedynym. Na stan ten miały także wpływ:

- pojawienie się problemów z funkcjonowaniem firmy,
- utrata firmy,
- brak możliwości ponownego podjęcia pracy, w znacznym stopniu powiązany z procesem,
- nagłośnienie sprawy w środkach masowego przekazu, związane w znacznym stopniu z procesem,
- utrata dobrego imienia,
- nachodzenie i nękanie przez różne osoby, częściowo związane z procesem,
- problemy rodzinne – w tym rozwód, przyczyna częściowo związana z procesem.

- problemy zdrowotne, nie związane z procesem.

Długotrwały uszczerbek na zdrowiu obydwu powodów można określić na poziomie 2 – 3%.

Od 1993 r. J. P. (1) choruje na cukrzycę. Długotrwały proces karny miał wpływ na wahania glikemii. Nie ma danych, które pozwoliłyby stwierdzić, że proces ten spowodował powstanie cukrzycy typu 2.

Aktualnie D. K. ma 51 lat. W ocenie powoda proces zniszczył mu życie. Stał się zupełnie innym człowiekiem. Powód bał się wychodzić z domu. Na rozprawy z reguły się stawiał. Czasami towarzyszyła mu żona. Od września ubiegłego roku powód podjął pracę w firmie produkującej karmę dla zwierząt jako kierownik produkcji. Obecnie z uwagi na bóle kręgosłupa przebywa na zwolnieniu lekarskim.

J. P. (1) ma 55 lat. W ocenie powoda proces zniszczył mu życie, także rodzinne (rozwód). Córka powoda w obawie wyjechała zagranicę. Odsunęli się od niego znajomi. Powód został powiązany z przestępczą grupą, z którą nie miał nic wspólnego. Nie miał pracy przez 19 lat. Powód jest nerwowy, podczas gdy wcześniej był pogodną osobą. Aktualnie powód podjął pracę jako kierowca i zarabia około 1.800 zł.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Okręgowej w Łodzi, opartego na roszczeniach związanych z faktem postawienia powodów w stan oskarżenia oraz długotrwałe prowadzonego przeciwko nim postępowania przygotowawczego. W tym zakresie stwierdził, że nie jest rolą sądu w procesie odszkodowawczym dokonanie oceny prawidłowości stawianych zarzutów w postępowaniu karnym, zaś analiza akt sprawy pod kątem sprawności postępowania nie potwierdziła stanowiska skarżących o jego przewlekłości (od momentu wyłączenia sprawy powodów do przedstawienia im oskarżenia upłynęło 10 miesięcy, w sprawie zapadły 4 postanowienia o przedłużeniu dochodzenia celem gromadzenia materiału dowodowego; zdaniem Sądu Okręgowego był to termin rozsądny).

Inaczej zostały natomiast ocenione roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, wywodzone z okoliczności długotrwałego prowadzenia procesu sądowego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że od daty wpływu aktu oskarżenia do czasu wydania pierwszego merytorycznego orzeczenia przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 18 sierpnia 2010 r. upłynęło 14 lat. Prowadzenie procesu karnego o czyn z art. 205 dkk nawet przy czterech oskarżonych przez tak długi czas nie stanowiło o zachowaniu rozsądnego terminu i wyczerpywało cechę bezprawności. Choć Sąd Okręgowy uznał, że nie jest rolą sądu w postępowaniu cywilnym dokonywanie oceny poszczególnych czynności procesowych innego sądu, to jednak doszedł do przekonania, że po wyłączeniu wątku powodów przez prokuraturę ponowne łączenie sprawy oskarżonego R. D. ze sprawą powodów, gdzie było tylko 9 osób poszkodowanych, okazało się z punktu widzenia upływu czasu niewłaściwe. Podkreślił zarazem, że postępowanie doznawało przeszkód spowodowanych działaniami tego oskarżonego (przerwa spowodowana stanem zdrowia oskarżonego R. D. i związana z jego ukrywaniem się). Biorąc nawet pod uwagę obiektywne przeszkody w prowadzeniu procesu (na które wskazuje pozwany) polegające na dwukrotnym zawieszeniu postępowania, czas trwania tego procesu Sąd Okręgowy ocenił jako zbyt długi, zaś liczbę rozpraw sięgającą 137 za zbyt dużą. Z drugiej strony zawieszenie postępowania wobec D. K. na 5 lat uznał za pozbawione wpływu na podejmowane czynności i bieg procesu. Wskazał również, że dla oceny czasu trwania postępowania nie miało znaczenia, że powodowie nie składali skargi na przewlekłość postępowania, skoro jej wniesienie nie warunkuje ustalenia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 417 § 1 k.c.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie może prowadzić do naruszenia dobra osobistego określonego w art. 23 k.c. i stanowić o odpowiedzialności pozwanego w świetle art. 417 § 1 k.c., której przesłanki stwierdził w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że powodowie wykazali fakt naruszenia

ich godności oraz wolności poprzez niemożność swobodnego korzystania

z czasu, jaki był zarezerwowany przez kilkanaście lat na potrzeby postępowania. Wykazali także utratę zdrowia, zaufania społecznego, dobrego imienia,

a zatem, że działania pozwanego doprowadziły do powstania ich krzywdy. Istnienie adekwatnego związku przyczynowego, rozumianego jako normalne następstwo działania pozwanego, Sąd Okręgowy uznał za przesądzone na tle opinii biegłego psychiatry, który wskazał na niewątpliwy związek cierpień powodów i ich stanu psychicznego z toczącym się postępowaniem.

Kierując się ustalonym stopniem nasilenia doznanych przez obydwu powodów ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych długoletnim procesem, okolicznością podjęcia przez D. K. w trakcie procesu terapii psychiatrycznej, czy rozpadu małżeństwa J. P. (1), a także konsekwencjami w ich życiu zawodowym, Sąd Okręgowy za zasadne uznał zasądzenie na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł (bez odsetek z uwagi na brak stosownego żądania). Zważywszy na to, że nie wszystkie ujemne następstwa w sferze psychiki powodów były ściśle związane

z działalnością pozwanego (niektóre wynikały z rozpoczętej przed postępowaniem działalności gospodarczej, która nie powiodła się), a fakt zgłoszenia się

powodów do nieuczciwego doradcy nie mógł obciążać pozwanego, podobnie

jak nagłośnienie sprawy przez telewizję jeszcze przed wszczęciem procesu, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałej części.

Na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu. Strony bowiem w tym samym stopniu wygrały proces, co go przegrały i poniosły takie same koszty postępowania, a stosownie do art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odstąpił od obciążenia powodów kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, biorąc pod uwagę zarówno charakter dochodzonego roszczenia, jak i trudną sytuację materialną powodów.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obie strony, przy czym

w wypadku apelacji powodów w części oddalającej, zaś w wypadku apelacji pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa

w Ł. w części uwzględniającej powództwo.

Powodowie zawarli w apelacji następujące zarzuty:

1. obraży przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logicznym rozumowaniem i zasadami doświadczenia życiowego oraz dokonanie oceny dowodów z pominięciem istotnych kwestii mających wpływ na zasądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę za naruszenie dóbr osobistych powodów, w efekcie prowadzące do niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany

w niniejszej sprawie i ustalenie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia należną powodom za naruszenie dóbr osobistych będzie kwota przyznana powodom, co mając na uwadze charakter naruszonego dobra stanowi kwotę rażąco zaniżoną,

- art. 322 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy mających znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodom, a przez to orzeczenie go w zaniżonej wysokości w stosunku do krzywdy doznanej przez powodów i aktualnych warunków gospodarczych oraz ekonomicznych,

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez

jego błędną wykładnię, tj. nieprawidłowe przyjęcie, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowi kwota przyznana powodom w sytuacji, gdy kwota ta stanowi wartość rażąco zaniżoną w stosunku do krzywd i cierpień doznanym przez powodów w wyniku bezprawnego działania Skarbu Państwa.

W konkluzji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz każdego z powodów dalszych kwot po 200.000 zł, a także o zwrot kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił natomiast:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie błędnych ustaleń faktycznych wskutek dowolnej i pozbawionej przymiotu wszechstronności oceny materiału dowodowego oraz przyjęcie niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków, także pominięcie szeregu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co w rezultacie doprowadziło Sąd I instancji do konkluzji, że toczące się z udziałem powodów postępowanie sądowe cechowało się przewlekłością i jako takie spowodowało naruszenie ich dóbr osobistych w postaci godności, wolności oraz zdrowia, a tym samym istniały podstawy do częściowego uwzględnienia powództwa (...),

- zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego i nie wskazanie, które konkretne działania podjęte przez Sąd w postępowaniu karnym wykonywane były w sposób przewlekły, bądź które zaniechania Sądu w postępowaniu karnym doprowadziły do wystąpienia przewlekłości w procesie karnym, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego przyjęcia, że postępowanie karne obarczone było wadą bezprawności,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że stan zdrowia powodów oraz ich stan psychiczny miał wynikać w przeważającej mierze z długotrwałe toczącego się wobec nich postępowania sądowego.

3. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 417 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że działanie pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi polegające na prowadzeniu z udziałem powodów procesu karnego należało uznać za przewlekłe i jako takie cechujące się bezprawnością,

- art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci godności, wolności oraz zdrowia pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, a nie nagłośnieniem sprawy powodów przez telewizję,

- art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że kwoty zasądzone na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia stanowią sumę odpowiednią w rozumieniu tego przepisu.

W następstwie powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu.

Pozwany odpowiadając na apelację powodów wniósł o jej oddalenie, a także o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej RP kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie jedynie na skutek uwzględnienia apelacji pozwanego w części kwestionującej wysokość zasądzonego na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia.

W postępowaniu dotyczącym ochrony dóbr osobistych, w którym po stronie pozwanej występuje Skarb Państwa niezbędne jest wykazanie przesłanek jego odpowiedzialności statuowanych przepisami art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., przy czym w pierwszej kolejności powód powinien wykazać okoliczność naruszenia konkretnego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. Dopiero

w razie pozytywnego przesądzenia tej kwestii sąd orzekający dokona oceny bezprawności działania bądź zaniechania prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także oceny w zakresie wystąpienia szkody i związku przyczynowego między inkryminowanym zachowaniem pozwanego a ową szkodą. Według utrwalonego stanowiska judykatury ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium, a sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (wyrok SN z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, Nr 6 – 7, poz. 93; uzasadnieniu wyroku SN z 26 października 2001 r., V CKN 195/01, L.; uzasadnieniu wyroku SN z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz. 121; wyrok SN z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, L.; wyrok SN z 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, Biul. SN 2014, Nr 6). Skoro ocena faktu naruszenia dóbr osobistych ma charakter obiektywny, szczególne cechy pokrzywdzonego (np. nadwrażliwość, choroba psychiczna) nie są brane pod uwagę w ocenie naruszenia. Nie oznacza to jednak, że odczucia pokrzywdzonego mogą zostać całkowicie pominięte, ale z całą pewnością nie można im przypisać rozstrzygającego znaczenia (wyrok SN z dnia 28 marca

2003 r., V CSK 308/02, OSNC 2004, Nr 5, poz. 82).

Sformułowane przez powodów roszczenie oparte zostało na twierdzeniu

o krzywdzie wynikłej z błędnego postawienia ich w stan oskarżenia oraz przewlekłości postępowania, a w istocie na twierdzeniu o naruszeniu prawa do rzetelnego i sprawnego procesu. Przyjmuje się, że prawo do rozpoznania sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki nie jest dobrem osobistym, ale naruszenie go może prowadzić do naruszenia dobra osobistego należącego do kategorii dóbr osobistych przewidzianych przez art. 23 k.c. (wyroku SN z dnia 6 maja 2010 r.,

II CSK 640/09). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy potwierdził naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci dobrego imienia, wolności oraz zdrowia na skutek długotrwałe prowadzonego postępowania karnego. Nawet bez posiłkowania się pozyskanymi w pierwszej instancji dowodami oczywiste jest, że wieloletnie prowadzenie procesu karnego stwarza poczucie niepewności, zagrożenia, narażenia na ostracyzm, które stanowią źródło stresu i frustracji bez względu na odporność psychiczną człowieka (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2014 r., I ACa 66/14). Powodowie zostali uwikłani w proces karny na 14 lat przypadających

na najbardziej wartościowy okres ich życia. Czas ten poświęcili oczekując na kolejne wezwania sądowe w lęku przed konsekwencjami mającego zapaść wyroku. Stracili wówczas możliwość swobodnego decydowania o sobie. Z uwagi na to, że sprawa z ich udziałem stała się przedmiotem zainteresowania mediów, utracili spokój i bezpieczeństwo. Stali się obiektem ataków i nękania. Spotykając się z brakiem społecznego zaufania oraz podlegając obowiązkowi pozostawania do częstej dyspozycji organów procesowych mieli utrudnioną możliwość znalezienia zatrudnienia. To wszystko przełożyło się na odczuwany przez nich do dziś dyskomfort psychiczny, świadcząc ewidentnie o naruszeniu ich dóbr osobistych. Pozwany wniosku w tym zakresie nie zdołał podważyć.

Chociaż, jak zostało wyżej wskazane, naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki nie jest równoznaczne z naruszeniem dobra osobistego, to jednak jest wystarczającym przejawem bezprawności niezbędnej dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c.

Niezależnie od możliwości stwierdzenia w tej sprawie przewlekłości postępowania w sensie oznaczającym brak czynności procesowych w danym okresie, sam fakt, że proces karny z udziałem powodów toczył się przez 14 lat był

świadectwem nieefektywnego prowadzenia sprawy, a tym samym wypełnienia przesłanki bezprawności w rozumieniu wskazanego przepisu. Sądy karne, kierując się zasadą domniemania niewinności, powinny zagwarantować, aby proces gromadzenia materiału dowodowego przeciwko konkretnej osobie nie trwał przez nierozsądnie długi czas. Interes społeczny i wzgląd na obowiązek państwa zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa, czego wyrazem jest ściganie osób popełniających przestępstwa oraz wymierzanie im przewidzianych przez prawo kar sprawia, że postępowanie karne podejmowane jest w interesie ogółu, ale ochrona tego interesu nie może być realizowana w sposób naruszający prawa jednostki przez nadmiernie długie postępowanie, co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Dodatkowo należało podzielić wyrażoną przez Sąd Okręgowy ocenę sprawności prowadzonego przeciwko powodom postępowania karnego, w której Sąd wprost określił działania prowadzące do nieuzasadnionego wydłużenia tego postępowania. Przede wszystkim miał na względzie okoliczność połączenia sprawy powodów ze sprawą oskarżonego R. D. po ich uprzednim rozdzieleniu w postępowaniu przygotowawczym i wynikające z tego trudności dla kontynuowania postępowania w związku ze stanem zdrowia wyżej wymienionego oraz jego ukrywaniem się. Nie bez znaczenia było przy tym wyznaczenie nadmiernej liczby rozpraw sięgającej 137, co trudno uznać za właściwe, zwłaszcza gdy w sprawie było czterech oskarżonych i dziewięciu pokrzywdzonych.

W konsekwencji nie sposób przyjąć, by uznanie przesłanki bezprawności za spełnioną na kanwie tej sprawy nosiło cechy wadliwości i mogło stanowić o nieprawidłowej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego sprawy, jak oczekiwał tego pozwany. Podobnie nie sposób na chwilę obecną stwierdzić, by na skutek podniesionych w apelacji pozwanego zarzutów domniemanie bezprawności zostało obalone.

Odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa wymaga adekwatnego związku przyczynowego między bezprawnym zachowaniem jego funkcjonariuszy a szkodą wynikającą z naruszenia dóbr osobistych powodów (art. 361 § 1 k.c.). Taki związek był dostrzegalny nawet w sytuacji pojawienia się czynnika sprawczego w postaci medialnego nagłośnienia sprawy, który wraz z upływem czasu zyskiwał na sile. Pierwotne zainteresowanie mediów tym postępowaniem było wprawdzie niezależne od działania pozwanego Skarbu Państwa i wiązało się z samym tylko jego przedmiotem, który wzbudził zainteresowanie mediów, niemniej potęgowało się wraz z przedłużaniem procesu rzutując następnie na sytuację powodów. Co za tym idzie, im dłużej był prowadzony proces karny z udziałem powodów, tym dłuższe i intensywniejsze było skupienie uwagi społecznej na jego przebiegu. To z kolei generowało ustalone w stanie faktycznym sprawy zmiany w życiu powodów, które pozostawały w łańcuchu przyczynowym jako normalne i mieszczące się w granicach odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Ł. następstwa przedłużającego się procesu.

Pozwany nie zdołał zatem podważyć zasady swej odpowiedzialności.

Nie zdołał również zdyskwalifikować wyników przeprowadzonego przez

Sąd Okręgowy postępowania dowodowego, które doprowadziły do takiego rozstrzygnięcia. Brak przedstawienia przekonujących argumentów na okoliczność dopuszczenia się przez Sąd Okręgowy zarzucanego uchybienia rygorom art. 233 § 1 k.p.c. co do sposobu gromadzenia i oceny materiału dowodowego, w tym brak określenia kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie wiarygodności poszczególnych dowodów, przekładał się na bezzasadność omawianego zarzutu, pozwalając jedynie na uznanie, że zarzut ten był wyrazem dezaprobaty ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wyłącznie z tej przyczyny, że zgromadzony materiał dowodowy nie wspierał twierdzeń pozwanego zgodnych z jego stanowiskiem w procesie. Innymi słowy, skoro pozwany poprzestał na samym tylko stwierdzeniu wadliwości oceny materiału dowodowego, podczas gdy zachodzi konieczność wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zwykłego doświadczenia życiowego, na których opiera się uprawnienie sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny nie przychylił się do zarzutu obraży tego przepisu.

Zgodzić się natomiast należało z pozwanym, że Sąd Okręgowy nie miał podstaw do przyjęcia, że stan psychiczny powodów wynikał w przeważającej mierze z długotrwałe toczącego się wobec nich postępowania sądowego. Taki wniosek, jako błędny, nie mógł determinować właściwego ustalenia należnej powodom rekompensaty pieniężnej. Stąd też zasądzona na rzecz powodów kwota zadośćuczynienia nie mogła uchodzić za spełniającą wymóg odpowiedniości w rozumieniu art. 448 k.c.

Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, lecz odniesione do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanego naruszenia trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj cierpień psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Wszak zadośćuczynienie powinno spełniać przede wszystkim funkcję kompensacyjną.

W ramach kontroli instancyjnej zasadniczo nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, stąd też zmiana kwoty zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość tego świadczenia, jawi się ono jako rażąco zawyżone bądź zaniżone, a wydane w tym przedmiocie orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia, tj. pomija istotne fakty wpływające na tę postać kompensaty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12). Sądowi Okręgowemu można było przypisać takie uchybienie.

Kluczowym dowodem dla określenia stanu psychicznego powodów, z którym związały swe roszczenia, były opinie biegłego psychiatry A. Z.. Biegły wyróżnił szereg czynników, tożsamy w przypadku oceny stanu zdrowia obu powodów, wśród których wymienił czynniki pozostające pośrednio i bezpośrednio w związku z przeprowadzonym procesem karnym oraz nie pozostające w takim związku wcale. Do tych ostatnich zaliczył pojawienie się problemów z funkcjonowaniem firmy i jej utratą oraz problemy zdrowotne (somatyczne). W przypadku J. P. (1) okoliczność braku wpływu procesu karnego na powstanie cukrzycy typu 2 została zresztą przesądzona w opinii biegłego diabetologa, co wzmacniało powyższą klasyfikację.

Biegły, oceniając stan psychiczny D. K., nie był zdolny określić jaki jest procentowy udział wyszczególnionych czynników pogarszających ten stan. Tymczasem na tle poczynionych w sprawie ustaleń wiadome jest, że D. K. leczył się psychiatrycznie na długo przed prowadzonym procesem karnym, co mogło stanowić o występowaniu labilności emocjonalnej o przedmiotowo nieistotnym podłożu, a w czasie jego trwania doznając zaburzeń depresyjnych (uwarunkowanych jak logicznie się wydaje wieloma czynnikami, także pozbawionymi związku z procesem) nie poddał się regularnemu, specjalistycznemu leczeniu psychiatrycznemu. Uczęszczał jedynie do poradni Podstawowej (...). Oświadczył nadto na potrzeby wydanej opinii psychiatrycznej, że czuje się dobrze, choć ma problemy ze snem, odczuwa niepokój i doświadcza wahań nastroju. W przypadku J. P. (1) ustalone zostało natomiast, że w ogóle nie leczył się psychiatrycznie, a stwierdzone u niego zaburzenia lękowo – depresyjne o lekkim nasileniu nie zostały ocenione kategorycznie jako następstwa procesu karnego. W tej sytuacji stanowisko Sądu Okręgowego, że biegły psychiatra wskazał na niewątpliwy związek cierpień powodów oraz ich stanu psychicznego z toczącym się postępowaniem było nieuprawnione i poczynione wbrew opinii biegłego. Nie można było wobec tego zakładać tak dużych rozmiarów krzywdy powodów, jak przyjął Sąd Okręgowy.

Znamienny dla ustalenia wysokości należnego powodom zadośćuczynienia był również fakt, że łączenie ich z osobą R. D. i działalnością firmy (...) nie było pozbawione podstaw. Bezsprzecznie powodowie nawiązali z wyżej wymienionym współpracę i za pośrednictwem firmy (...) zacięgnęli od osób trzecich pożyczki, których nie spłacili. Mogło to tłumaczyć kierowaną pod ich adresem reakcję społeczną i samo zainteresowanie medialne. Ze względu na to, że istota powiązań powodów z firmą (...) nie była oczywista, wyjaśnienie tej kwestii wymagało przeprowadzenia postępowania, w którym dopiero sąd był władny dokonać ostatecznej oceny roli, jaką we współpracy z R. D. odegrali, a następnie ustalić charakter ich odpowiedzialności. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na objęcie ich przedmiotowym postępowaniem oraz na wynikające z niego następstwa.

Niezależnie od powyższego należy mieć na uwadze, że pomimo konieczności dokonywania zindywidualizowanej oceny każdego przypadku naruszenia dóbr osobistych, nie można abstrahować od rozstrzygnięć w innych tego typu sprawach. Przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, o tyle o ile pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 czerwca 2015 r., sygn. I ACa 1869/14).

W analogicznej sprawie rozpoznanej przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, dotyczącej odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych w związku z trwającym 21 lat postępowaniem karnym, za odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. sumę zadośćuczynienia uznano kwotę 100.000 zł (powoływany już wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lipca 2014 r., sygn. I ACa 66/14). Prowadzi to do jednoznacznej konstatacji, że zasądzone na rzecz powodów kwoty tytułem zadośćuczynienia nie mieściły się w rozsądnych granicach, stanowiąc o naruszeniu art. 448 k.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny uznał stanowisko pozwanego o potrzebie korekty wyroku w zaskarżonej części i obniżył zasądzone nim zadośćuczynienie do kwoty po 100.000 zł na rzecz każdego z powodów, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Apelacja powodów, kwestionująca w istocie samą tylko materialnoprawną ocenę ich powództwa na tle przewidzianej w art. 448 k.c. przesłanki odpowiedniości zadośćuczynienia, w obliczu dokonanej wskutek uwzględnienia apelacji pozwanego zmiany zaskarżonego wyroku była z góry skazana na niepowodzenie i jako taka podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c. Zawarte w niej zarzuty procesowe, w tym zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c., tylko pozornie nawiązywały do poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i oceny dowodów, której de facto strona powodowa nie negowała. Obranie za podstawę jednego z zarzutów art. 322 k.p.c. było natomiast chybione, gdyż w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przepis ten nie ma zastosowania (wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Jedynie marginalnego podkreślenia wymagało, że podstawa faktyczna żądań pozwu nie obejmowała naruszenia prawa do prywatności powodów wskutek ujawnienia ich wizerunku w mediach. Z tego też względu okoliczność ta, jako podniesiona dopiero w postępowaniu apelacyjnym nie mogła determinować oczekiwanego przez powodów podwyższenia kwoty przyznanego im zadośćuczynienia. Same zaś uwagi odnoszące się do kwestii reprezentacji pozwanego Skarbu Państwa i solidarności żądania były bezprzedmiotowe, choć nie ulega wątpliwości, że dochodzone roszczenie może pozostawać w związku z działalnością więcej niż jednej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (jak

w niniejszej sprawie), a Sąd Okręgowy przyjmując odpowiedzialność wyłącznie jednej z nich - Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi nie miał podstaw do zasądzenia świadczenia w sposób solidarny niezależnie od braku stosownego żądania w tym zakresie.

Kierując się charakterem niniejszej sprawy, przesądzeniem ogólnej zasadności roszczenia powodów, a także ich sytuacją majątkową i życiową, Sąd Apelacyjny nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (art. 102 k.p.c.).